

Iwona Pałucka-Czerniak

Uniwersytet Zielonogórski

Konteksty występowania leksemów *Polak, Polska* i *polski* w zbiorze modlitw powszechnych *Módlmy się wspólnie* o. Ireneusza Żołnierczyka

Celem niniejszej analizy jest częściowa odpowiedź na szeroko zakrojone pytanie o językowe i komunikacyjne ślady budowania tożsamości wspólnoty komunikatywnej na materiale zbioru modlitw powszechnych z początku lat osiemdziesiątych XX wieku, *Módlmy się wspólnie* o. Ireneusza Żołnierczyka¹. Dobór materiału jest celowy, ponieważ można żywić nadzieję, że w tak szerokim zbiorze modlitw, wyzyskiwanych powszechnie w czasie liturgii mszalnej w Kościele katolickim w Polsce, znajdą odbicie mechanizmy tworzenia i podtrzymywania poczucia wspólnoty religijnej i narodowej. Modlitwy te powstały w czasie istnienia silnych napięć politycznych i społecznych, a ponieważ nie należą do kanonu mszalnego, konieczność ujednoczenia ponadnarodowego wzoru jest mniejsza, choć nadal silna i wyraźna. Przekłada się to na nieco większą możliwość modyfikowania tekstu, unarodowienia, uaktualniania do potrzeb danej (lokalnej względem wielonarodowej wspólnoty chrześcijańskiej) wspólnoty komunikatywnej.

Wspólnota komunikatywna rozumiana jest tu jako grupa ludzi posługująca się środkiem do porozumiewania się – językiem, w celu zaspokojenia potrzeb społecznych i jednostkowych zarazem². Utrwalone tradycją zachowania komunikatywne stają się nośnikami zarówno informacji, jak i odbiciem podzielanego we wspólnocie światopoglądu. Konwencjonalne sposoby wyrażania treści wymuszają posługiwanie się przez członków wspólnoty kliszami

¹ I. Żołnierczyk, *Módlmy się wspólnie. Propozycje modlitwy powszechnej*, Warszawa 1984.

² Por. S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000.

językowymi, a więc podzielenie (przynajmniej w ramach danej wypowiedzi) zawartej w nich hierarchii wartości³.

Na początku artykułu została przedstawiona specyfika materiału badawczego, następnie kilka słów poświęcono charakterystyce wspólnoty komunikatywnej właściwej omawianemu gatunkowi, po czym nastąpiła weryfikacja wyobrażeń o typach wspólnot komunikatywnych a ich reprezentacji w tekstach modlitw.

Materiał badawczy

Jakie znaczenie dla wspólnoty komunikatywnej Kościoła katolickiego ma omawiana książka pomocnicza do liturgii Żołnierczyka? Autor wybranej do analizy publikacji, franciszkanin, zmarły w 2002 roku, znany był w kręgach kościelnych między innymi z wieloletniej pracy formacyjnej w seminarium duchownym, gdzie specjalizował się w studiach nad liturgiką, tak więc w owym czasie był autorytetem we wspólnocie wyznaniowej w zakresie rytuałów i ceremoniałów liturgicznych. Badany zbiór modlitw powstał w odpowiedzi na konkretną potrzebę wspólnoty wyznaniowej, ponieważ na Soborze Watykańskim II w 1963 roku zarządono włączenie (przywrócenie) modlitwy powszechnej do liturgii mszalnej Kościoła katolickiego. Ten sam sobór ostatecznie wprowadził języki narodowe do liturgii (w pełnym wymiarze).

W konsekwencji w 1966 roku Watykan wydaje *De oratione communi seu fidelium. Natura, momentum ac structura. Criteria atque specimina. Coetibus territorialibus Episcoporum proposita*, dokument liturgiczny wyznaczający wzór gatunkowy dla modlitwy powszechnej. Na gruncie polskim cztery lata później, w 1970 roku, Franciszek Małaczyński, benedyktyn, liturgista, przyszedł doktor liturgiki i autor ponad 60 publikacji z tej dziedziny, publikuje pierwszą księgę pomocniczą do liturgii zawierającą propozycje modlitwy powszechnej, *Modlitwę powszechną*. Niewątpliwie te pierwsze księgi, łacińska i polska, miały najsilniejszy charakter wzorotwórczy dla dalszej tradycji gatunkowej. Powstawały pod presją potrzeby społecznej w kręgach elity wspólnoty, ponieważ w ramach wydanych dyrektyw o odnowie liturgii należało stworzyć realne zaplecze materiałowe, które zapewniało powodzenie inicjatywy ustawodawczej. W latach siedemdziesiątych XX wieku w Polsce było blisko 7000 parafii (obecnie, w pierwszej dekadzie XXI wieku jest ich ponad 10 000), a więc wydana nakładem dwudziestotysięcznym książka Małaczyńskiego mogła trafić do każdej parafii i jej filii. Użytkowana była co-

³ Por. A. Mańczyk, *Wspólnota językowa i jej obraz świata*, Zielona Góra 1982, s. 82–96.

dziennie, ponieważ w czasie każdej mszy św. czytano modlitwę powszechną. Jako książka pomocnicza do liturgii musiała znaleźć się obowiązkowo w bibliotece parafialnej.

Trzydzieści lat później o. Ireneusz Żołnierczyk wydaje *Módlmy się wspólnie. Propozycje modlitwy powszechnej*, książkę dwukrotnie większą od poprzedniczki, dostosowaną do aktualnie przyjętego rozkładu świąt i do podziału na rok liturgiczny (A, B, C). Wydaje się oczywiste, że dość szybko publikacja ta zastępuje większość mocno już podniszczonych egzemplarzy książki Małaczyńskiego, zwłaszcza w większych i prężniejszych ośrodkach życia religijnego. Pojawia się jako książka do wyboru, ale jedna z dwóch możliwych. Kolejne pozycje tego typu ukazały się po trzech latach⁴ i znajdowały swych odbiorców⁵. Współcześnie natomiast wzory modlitw powszechnych ukazują się co rok, aktualizowane i tworzone na nowo, przez różnych autorów (najślynniejsze i najpowszechniejsze są chyba publikacje wydawnictwa *Hlondianum*). Trudno obiektywnie określić, jak długo korzystano z propozycji modlitw powszechnych Żołnierczyka w czasie odprawiania mszy św., ponieważ w poszczególnych parafiach losy tej księgi mogły przebiegać inaczej. Z osobistego doświadczenia i rozmów z kapłanami mogę stwierdzić, że używano tego zbioru jeszcze w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że omawiany zbiór Żołnierczyka miał charakter wzorcotwórczy, to znaczy upowszechniał kanony formalne (dotyczące gatunku modlitwy) jak i treściowe na terenie Polski. Książka wydana została nakładem dwudziestotysięcznym, po uzyskaniu pozwolenia kościelnego. Prawdopodobnie została poddana cenzurze, podobnie jak jej poprzedniczka z 1970 roku⁶. Te okoliczności sprawiają, że zakładany dydaktyzm opisywanej tu publikacji oddziaływał w dużej mierze na terenie całej Polski, a więc na większość aktywnych członków wspólnoty komunikatywnej motywowanej religijnie⁷.

W artykule będzie mowa o możliwościach odczytania sensu językowych wyborów twórcy modlitwy, nie zaś o konkretnych realizacjach modlitw, ponieważ autorka nie badała sposobu wyzyskania tego materiału w praktyce kościelnej. Nasuwające się w trakcie analizy wnioski wypadają z dużą ostrożnością przenosić na sądy o konkretnej epoce w dziejach kościoła i państwa.

⁴ Np. L.M. Put, *Modlitwa wiernych*, Katowice 1987.

⁵ Na tym etapie badań trudno określić, jakie relacje treściowe i stylistyczne łączą wymienione zbiory modlitw powszechnych, rzetelna odpowiedź na takie (bardzo interesujące) pytanie wymaga przeprowadzenia szeroko zakrojonych analiz porównawczych.

⁶ Por. w internecie: <http://www.google.com/search?hl=pl&client=opera&rls=pl&hs=a-P6&q=Modlitwa+powszechna+Katowice+1970&start=10&sa=N> [dostęp: 1.01.2010].

⁷ Por. S. Borawski, op.cit.

Autorka natomiast ma nadzieję, że poniższe refleksje pozwolą opisać mało zbadane fakty w dziejach używania języka jako środka komunikatywnego we wspólnocie wyznaniowej. Ogólnie charakter gatunkowy i funkcjonalny modlitwy powszechnej opisał Stanisław Mikołajczak, stąd przywołane zostaną tutaj jedynie informacje niezbędne dla zrozumienia opisywanych zjawisk⁸.

Ze względu na obfitość materiału językowego dla potrzeb obecnej analizy wybrano konteksty występowania określeń wskazujących przynależność narodową członków wspólnoty wyznaniowej. W analizowanym materiale na około 4000 wezwań w 56 znajdują się określenia przynależności narodowej (*Polak, polski*), w 174 znajduje się słowo *Ojczyzna*, w 34 zaś pojawiają się określenia terytorialne, administracyjne związane z Polską (*Warszawa, Stolica*) oraz zaimek *nasz* (kontekstowo odwołujący się do państwa, narodu), a także określenie *rodacy*. Łącznie w 264 wezwaniach występują wyrazy pozwalające identyfikować wspólnotę polską, co daje 6,6% wszystkich wezwań. Pamiętaj jednak wypada, że wezwania w modlitwie powszechnej układają się w siedmio- lub ośmioelementowe serie, a więc w około połowie zestawów modlitewnych w którymś z wezwań pada określenie przynależności narodowej.

Powstanie zachowań komunikatywnych łączy się bezpośrednio z istnieniem szczególnych potrzeb i okoliczności, w których dochodzi do tworzenia się zarówno jednostkowych, jak i wzorcowych (gatunkowych) wyobrażeń o celu, treści i budowie komunikatu. W przypadku zachowań uwarunkowanych zwyczajem, tradycja ukształtowana przez wspólnotę komunikatywną silnie wpływa na kształt komunikatu. Obecność w zbiorze modlitw powszechnych wezwań za naród (państwo, ojczyznę) wynika z ukształtowanego schematu modlitwy, zawierającego w sposób zhierarchizowany najpierw wezwania za cały kościół, potem za jego podrzędne wspólnoty, ze szczególnym wyeksponowaniem wspólnoty elity władzy państwowej (w kolejności zaraz za elitą kościoła katolickiego)⁹. Omawiane zbiory modlitw odzwierciedlają tę dyrektywę, więc procentowa wielkość udziału określeń identyfikujących w ramach wspólnoty wyznaniowej wspólnotę narodową lub państwową w dużej mierze zależy właśnie od tego czynnika. Określenie przynależności narodowej (państwowej) pada najczęściej w pierwszym członie wezwania, w którym wskazywany jest podstawowy temat (podmiot modlitwy).

⁸ S. Mikołajczak, *Modlitwa powszechna – kształt językowy i charakterystyka gatunkowa*, w: *Język religijny dawniej i dziś: materiały z konferencji, Gniezno, 15–17 kwietnia 2002*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2003, s. 86–94; idem, *Składniowy kształt modlitwy wiernych*, w: *Język religijny dawniej i dziś: materiały z konferencji, Gniezno, 3–5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 120–128.

⁹ Zasady budowy schematu modlitwy powszechnej zamieszczane są zwykle we wstępach do zbiorów modlitw.

Rys charakterystyki wspólnoty komunikatywnej

Na kształt i intencję modlitwy powszechnej wpływa specyficzny charakter wspólnoty komunikatywnej, wypada więc bliżej przyjrzeć się jej ukształtowaniu. Podstawową więzią łączącą członków komunikacji ma być więź wyznaniowa, ideologiczna. W rzeczywistości jednak wspólnota komunikatywna motywująca ten gatunek rozumiana może być wielorako. Po pierwsze: jest to wspólnota ludzi uczestniczących w konkretnym akcie mowy, którym jest tu jednostkowa modlitwa powszechna. Po drugie: jest to cała wspólnota Polaków katolików, na użytek których napisano teksty modlitwy, zakorzeniona w konkretnym czasie i miejscu. Po trzecie: to wspólnota wszystkich wierzących, wielowiekowa, ze szczególnym uwzględnieniem łacińskich wpływów na wzory modlitw. Po czwarte wreszcie: to wąska grupa duchownych i osób zaangażowanych w tworzenie liturgii, grupa specjalistów, którzy odpowiadają za jej kształt, poprawność i celowość tekstów. Ta różnorodność ząębających się wspólnot sprowadza się do jednego mianownika, a jednocześnie różnorodność przenikających się wspólnot wpływa na kształt tekstu i gatunku¹⁰.

***Polska i Polak* w pierwszym członie wezwania modlitwy powszechnej**

Pierwszy człon wezwania zbioru analizowanych modlitw powszechnych stanowi określenie narodu, osoby, grupy osób bądź instytucji, w których intencji zanoszona jest prośba (*módlmy się za*). Rzadsze w tej grupie wydają się wezwania rozpoczynające się od określenia intencji. Stosowany jest w nich zwrot *módlmy się o*. Obserwacja tego elementu strukturalno-pragmatycznego pozwoliła określić, do jakich wspólnot należy *Polak* – podmiot modlitwy (temat). Zakresy wspólnot ząębają się. Poza kryterium narodowym, będącym tu podstawą wyboru mikrotekstu do analizy, występuje kryterium wyznaniowe, stanu i funkcji społecznej, kryterium czasu i miejsca aktu mowy oraz postaw społecznych. Typy wspólnot polskich reprezentowane więcej niż 10 razy w analizowanym materiale, ułożone w kolejności malejącej, sprowadzają się do następujących grup: 1) ze względu na przynależność narodową – Polacy, 2) ze względu na więzi wyznaniowe – katolicy, 3) ze względu na pełnione

¹⁰ Por. I. Bajerowa, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego języka religijnego*, w: *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 21–44; eadem, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3, s. 11–18; M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998.

funkcje społeczne – władze naczelne kraju, pracujący, organizujący życie kulturalne w kraju; 4) ze względu na wykonywany zawód – wychowawcy, strażacy, hutnicy, nauczyciele, studenci, pisarze, dziennikarze, mówcy, profesorzy, rolnicy, robotnicy; 5) ze względu na czas i miejsce aktu mowy – zgromadzeni na mszy św., 6) ze względu na postawę społeczną i stosunek do Ojczyzny: wrogowie Polski i patrioci.

Znamienna jest tu liczba odniesień do wyznania – katolickiego – przy zerowej reprezentacji innych wyznań, co sprawia, że Polak w omawianej modlitwie powszechnej postrzegany jest jako katolik. Przejawia się to w wysokiej frekwencji wezwań w następujących intencjach: za *Kościół w Polsce* (s. 218), *Ojca świętego (naszego rodaka)*, s. 57) (s. 219), za *(naszego) Arcypasterza* (s. 101), *Prymasa (Polski)* (s. 127), *biskupów i kapłanów (polskich, pracujących w Polsce)*, s. 10); w intencji *kapłanów*; za *księży biskupów pomocniczych i całe duchowieństwo archidiecezji*; za *zakonników i zakonnice polskie* (s. 127); za *polskich misjonarzy* (s. 134) (*pracujących w Afryce*); o *powołania kapłańskie i zakonne, misyjne (z Polski, s. 303, spośród Polaków)*; za *Niepokalanów polski i japoński*; w intencji *rozmów między Kościołem a rządem w naszej Ojczyźnie*; za *wydawnictwa katolickie w Polsce* (s. 276); za *prasę katolicką w Polsce*.

Pozostałe typy wspólnot (mniej liczne, ale obecne w wezwaniach zawierających kwalifikator *Polska, polski*) wyłaniane są na podstawie określenia stanu cywilnego, płci i wieku (za *małżeństwa, rodziny polskie*; za *rodziców, matki, dzieci, młodzież polską, żeńską*; za *dziewczęta, niewiasty polskie*), pełnionych funkcji społecznych, w tym zawodowych, np. za *kierujących naszą Ojczyzną* (s. 288), *naszym państwem* (s. 346); za *(wszystkich) sprawujących władzę (w kraju, w Polsce, np. s. 403)*; za *ludzi pełniących odpowiedzialne obowiązki w naszej Ojczyźnie* (s. 407); za *wszystkich kierujących sprawami społecznymi i gospodarczymi naszego kraju* (s. 445), postaw społecznych pozytywnych i negatywnych (np. za *(wszystkich) Polaków, którzy zginęli w obronie Ojczyzny; poległych*; za *ludzi, którzy złą pracą przyczyniają się do osłabienia własnej Ojczyzny* (s. 68); *by ci, którzy szkodzą Ojczyźnie swoją złą pracą i sianiem zgorzenia* (s. 311); za *ludzi, którzy nie lubią pracować*; za *tych, którzy krzywdzą kraj nasz nadużywaniem swojej władzy* (s. 442), *niedbalstwem w pracy, kradzieżą i niszczeniem mienia państwowego*) oraz doraźnych okoliczności wygłaszanej modlitwy (czasu i miejsca komunikatu: za *nas samych*, np. s. 445).

Drugi człon modlitwy – pożądane cechy Polaków

Drugi człon modlitwy najczęściej sprowadza się do przedstawienia pożądanych wartości, zalecanych postaw i cech Polaka – katolika. W zgroma-

dzonym materiale znalazło się 112 cech reprezentujących wartości moralne, społeczne, witalne i religijne¹¹. Na tę liczbę składają się różnorodne określenia, głównie synonimiczne, omawianych cech, z uwzględnieniem sformułowań tak ogólnych, że nie zawsze można je było jednoznacznie zaklasyfikować do jednej kategorii. Wśród najczęstszych cech przypisywanych Polakom i wartości znaczących dla Ojczyzny i Kościoła znajdują się: 1) **ład** (moralny, gospodarczy, społeczny) (45); 2) **wiara** (21); 3) **wierność** (przykazaniom, Bogu, tradycji) (19); 4) **pokój** (17); **pobożność** (17); 5) **dobro** (ogólne): dobro wszystkich obywateli, dobra praca, dobre słowo, życie i obyczaje, dobrzy ludzie (16); 6) **patriotyzm** (15); **chluba i chwała, duma** (15); 7) **uczciwość**: uczciwe życie i uczciwa praca (14); 8) **pracowitość**: praca jako służba, ofiarna, sumienna, gorliwa i solidna (11); 9) **powołanie do kapłaństwa** (10).

W tej części wezwań, rozszerzającej temat modlitwy o omówienie intencji, pojawia się szczególnie ciekawy materiał badawczy dla odtwarzania mechanizmów kształtowania wrażliwości i świadomości społecznej i językowej. Przyjmując w ogólnym brzmieniu koncepcję Mikołajczaka¹², który twierdzi, że w modlitwie powszechnej realizowana jest m.in. funkcja katechetyczna, z wypukleniem funkcji *docere* w anamnezie (w pierwszym członie wezwania), chcę podkreślić ten aspekt, który wskazuje na istnienie w modlitwie powszechnej perswazji ukierunkowanej na człowieka, realizowanej najczęściej właśnie w drugim członie wezwania.

Perswazyjność modlitwy powszechnej wynika z istnienia w tym układzie komunikacyjnym podwójnego adresata tekstu i wymową swą nawiązuje do katolickiej nauki społecznej¹³. Podstawowym, finalnym adresatem modlitwy intencjonalnie jest Bóg, ale i wierny, uczestniczący w liturgii i poprzez akklamację potwierdzający identyfikację z treściami wezwania modlitewnego, jest najpierw odbiorcą, potem nadawcą. W rzeczywistości można mówić o kilku seryjnie ułożonych aktach komunikacyjnych składających się na modlitwę powszechną, gdzie stałym elementem jest ciągła i szybka zmiana ról nadawczo-odbiorczych. W świetle analizowanych tekstów modlitwy powszechnej, dla

¹¹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

¹² S. Mikołajczak, *Modlitwa powszechna...*; idem, *Składniowy kształt modlitwy...*

¹³ Ład moralny, według *Słownika Katolickiej Nauki Społecznej*, to „sposób zorganizowania i funkcjonowania społeczeństwa, w którym zasady i reguły tego funkcjonowania są względem siebie spójne i trwałe, są przestrzegane i zabezpieczają jedność w uporządkowanej wielości”. Ład moralny jest prymarny wobec pozostałych (gospodarczego i społecznego), chroni przed konfliktami i pozwala na koordynację indywidualnych oraz społecznych potrzeb, tworzy podstawy komunikacji i kształtuje więź społeczną. Budowany jest na bazie odpowiedzialności za własne czyny i wybory, postawy życiowe, a jego rezultatem jest ogólnie rozumiane dobro wspólne oraz szczęście jednostki, por. w internecie: <http://www.kns.gower.pl/sownik/lad.htm> [dostęp: 1.01.2010].

modlącego się katolika – Polaka – w latach osiemdziesiątych najistotniejsze mają stać się wiara i wypływająca z wiary pobożność, praca i ład moralny w Ojczyźnie. Wezwania posiadające kwalifikator narodowy, choć są rozsiiane w wielu konkretnych modlitwach powszechnych, tworzą spójny obraz świadczący o celowym zamiśle nadawcy, który w centrum umieścił wezwanie do tworzenia ładu moralnego w Polsce.

Najczęstszą prośbą jest wołanie o ład moralny. Stanowi on upragnioną, pożądaną cechę Polski, najważniejszą w hierarchii dążeń. O niego należy *zabiegać* w pierwszym rzędzie, stanowi bowiem podstawę do zaistnienia *ładu gospodarczego i rozwoju kraju*. Ojczyzna ma *umacniać się ładem moralnym synów i córek swoich, stać się wśród narodów świata symbolem ładu i pokoju, wzorem ładu moralnego* (s. 401). Potrzebuje go i ma się nim cieszyć. Ład moralny ma ułatwiać *ludziom życie codzienne* (s. 450). Więcej, Ojczyzna ma być *wierna Bogu i Ewangelii przez odnowienie ładu moralnego*. Polak zaś ma ją *kochać* zarówno przez *uczciwą pracę*, jak i *zachowanie ładu moralnego* (s. 307), postawy te wymieniane są równorzędnie.

Nadawca postuluje, by ład moralny *zapanował* (s. 444), *podnosił się* (o *podniesienie*, s. 175); by go *przywrócić*, *budować* go i na nim, *umacniać*, *zaprowadzić* w narodzie (np. s. 290); *pracą przyczyniać się* do niego (s. 291), a nade wszystko by *nie dopuścić do upadku ładu moralnego* (s. 272). Wyrażeniu *ład moralny* towarzyszy przymiotnik oceniający: *prawdziwy* (s. 213), co sugeruje, że istnieje również nieprawdziwy ład społeczny.

Prośb o ład moralny w analizowanym zbiorze modlitw jest więcej, opisywane tu zjawisko nie zawsze bowiem występuje z kwalifikatorami *polski*, *w Polsce*, *w Ojczyźnie*. Tworzą one jedną grupę z wezwaniami, które mówią o ogólnie pojętym dobru i o szczęściu człowieka (16 reprezentacji) oraz częściowo prośbami o zgodę (8 reprezentacji) i pokój (17 reprezentacji). Dominacja tych wartości nad innymi wskazuje na celowe budowanie świadomości społecznej, jest świadectwem istnienia w modlitwie powszechnej nakazu etycznego, w warstwie językowej sprowadzonego do haseł kluczy.

Autor modlitwy w części wezwań formułuje otwarcie sąd o niedostatku i potrzebie ładu moralnego w Polsce, przejawia lęk przed utratą opisywanej wartości, zauważa istnienie nieprawdziwego ładu moralnego, a więc chaosu, a jednocześnie postuluje działanie jednostki na rzecz tworzenia, rozwijania i podtrzymywania ładu. Szczególną rolę przypisuje się tu władzom państwowym, które mają go zaprowadzić i być jego wzorem. Budować ład moralny mają również duchowni, patrioci, młodzież, każdy wierzący, a więc jest to zadanie wielu bądź wszystkich grup społecznych.

Niektóre z wezwań na równym poziomie stawiają dbałość o ład moralny oraz uczciwą pracę, szeregowo wymieniając oba postulaty. Te dwa ele-

menty wydają się zazębiać, wynikać z siebie nawzajem. Wierzący należy do wspólnoty religijnej i państwowej (narodowej), swoją postawą wobec pracy wpływa na podtrzymywanie lub niszczenie ładu moralnego. Praca jako wartość jest drugim, najczęściej występującym tematem w analizowanej modlitwie. W zaprezentowanej wyżej liście rangowej wartości figuruje na ósmym miejscu (11 reprezentacji), lecz do pracy odnoszą się również określenia cech takich jak *dobro (dobra praca), uczciwość, solidność, odpowiedzialność, gospodarność, pracowitość, sumienność i rzetelność* a ich pochodną ma być *dobrobyt*, a wreszcie także *rozwój materialny, gospodarczy oraz ład gospodarczy*.

Kształtowane przez modlitwę powszechną postawy wobec pracy sprowadzają się do dwóch określeń: *umiłowanie pracy i służba*. Określenie pracy jako służby nobilituje ją, podnosi do rangi powołania i misji, co właściwe jest głównie dla dwóch grup społecznych: duchowieństwa i polityków, choć odnaleźć można kilka wezwań rozszerzających etos pracy jako służby również na inne zawody i stany. Mówi się przede wszystkim o władzy państwowej, rolnikach, robotnikach, kapłanach, misjonarzach, uczonych; bardziej sprecyzowane określenia zawodów występują sporadycznie (są ściśle związane ze świętymi, patronami poszczególnych zawodów).

Piętnowanymi zachowaniami są *niesumienność, lenistwo, niedbalstwo, marnotrawstwo społeczne, niszczenie mienia państwowego, załamanie moralne w podejściu do pracy i dobra społecznego* i wreszcie *zła praca*. Zaniedbanie pracy stawiane jest na równi z takimi wadami jak alkoholizm, aborcja czy niewierność małżeńska. By uzasadnić potrzebę dbania o właściwą postawę wobec pracy, sięga się nie tylko po argumenty bazujące na wartościach witalnych (wskazujące na zabezpieczenie czy poprawę bytu jednostki i społeczeństwa), ale przede wszystkim po argumenty odwołujące się do wiary i patriotyzmu.

Pracą na misjach Polska ma *odwdzięczyć się Bogu za dar wiary* (s. 3), a kapłani i misjonarze powinni *przynieść Panu plon stokratny* (np. s. 71), cieszyć się *owocami swej pracy* (np. s. 122). Autor modlitw sięga tu więc po frazeologizmy o proveniencji biblijnej. Patriotyzm, a więc miłość i szacunek dla Ojczyzny, przejawia się w *wiernym i uczciwym wypełnianiu swoich obowiązków, uczciwej pracy i ładzie moralnym* (np. 374).

W wezwaniach zawierających leksemy *Polska, polski, ojczyzna, narodo-* wy pojawiły się także postulaty związane bezpośrednio z wiarą i pobożnością, czego można było się spodziewać ze względu na charakter wyznaniowy więzi wspólnotowych. Pobożność Polaka katolika w świetle analizowanego materiału wyraża się wiarą, modlitwą za Kościół w Polsce, świadomością istoty powołania do służby kapłańskiej i zakonnej oraz dążeniem do świętości. Powołanie rozumiane jest jako powołanie do kapłaństwa, jako dar, za który trzeba być

wdzięcznym, i forma odpowiedzi na łaskę wiary w Polsce, stąd duża liczba wezwań za polskich kapłanów, misjonarzy, zakonników i zakonnice. Zagadnienie powołania do ojcostwa czy macierzyństwa sprowadza się do wezwania, by rodzice *swoim przykładem przygotowali dzieci do służby Bogu i Ojczyźnie* (s. 277).

Modlitwa za Kościół w Polsce to prośby *o nowych świętych i błogosławionych* – by Polska *mogła się cieszyć coraz liczniejszymi zastępami świętych i błogosławionych* (s. 141) oraz o powszechność wiary i wzrost liczebności wyznawców. Ważne są również *nawrócenie, odrodzenie w wierze i przemiana*. Wielokrotnie autor modlitw opiera się na autorytecie papieża Jana Pawła II, więzi narodowe łączące Polaków i papieża stają się elementem motywującym do bycia świętym. Wierni modlą się, by papież *cieszył się postawą religijną swoich rodaków, by mógł się radować włączając do katalogu świętych swoich rodaków, by danym mu było wielu Polaków i Polek wpisać do katalogu świętych i błogosławionych czy by mógł o nas Polakach powtórzyć słowa św. Pawła „Bracia moi, radości i chwała moja”* (np. s. 62, 220).

Nieco inne funkcje pełni oparcie się na autorytecie boskim i na autorytecie świętych, odwołanie się do ich wstawiennictwa. A szczególnie emocjonalny wyraz zyskuje odwołanie do współodczuwania z Bogiem: *Panie, który płakałeś nad ojczyzną stolicą, otaczaj opieką naszą umiłowaną Ojczyznę*. W wezwaniu tym przypomina się symboliczny wyraz miłości Boga do Jerozolimy, utożsamiając miłość Polaka do Polski ze wspomnianym rodzajem miłości boskiej. Nieprzypadkowo padają słowa o płaczu nad Jerozolimą, bo choć już w przypadku mowy o Polsce nie wspomina się *explicité* o lamencie nad nią, to kontekst słowny implikuje takie treści.

Najczęściej jednak w wezwaniach modlitewnych znajdziemy odwołanie do Maryi – Królowej Polski. Pobożność Polaka katolika wyraża się więc także szczególnym nabożeństwem do Maryi, co ma skutkować *odrodzeniem się w wierze i obyczajach chrześcijańskich* oraz *wiernością przykazaniom Bożym*. Przykład świętych narodu polskiego natomiast ma pomagać w uczeniu młodości miłości ojczyzny.

Podstawowym wyrazem wiary jest modlitwa. Z analizowanych tekstów wynika, że najbardziej pożądane jest *praktykowanie w rodzinach polskich wspólnej modlitwy wieczornej* (s. 312), a cechą modlącego się Polaka jest gorliwość. Atrybut pobożności przypisywany jest głównie polskim dziewczętom, które mają *umacniać siebie i otoczenie na drodze wierności przykazaniom Bożym*. Modlitwa jest stawiana obok takich wartości jak praca i pokój.

Polska i Polacy mają *dochować wierności Chrystusowi, Ewangelii i krzyżowi Chrystusowemu* (s. 446). Nieodłączną cechą Polaka ma być więc wierność i służba zarówno Bogu, jak i Ojczyźnie. Tak postępujący Polacy, zwłaszcza

młodzi, stają się dla Kościoła i Ojczyzny *radosną nadzieją, chlubą, radością, źródłem pokoju i chwały, ozdobą* (np. 57).

Wśród pozostałych cech i wartości pozytywnych znalazły się: patriotyzm, zdrowie, radość, miłość (bliźniego, Ojczyzny), życie, wolność, jedność, entuzjazm (zaangażowanie), wykształcenie, wiedza umiejętności, uzdolnienia, zaufanie, odwaga, męstwo w obronie wolności, poznanie, zrozumienie krzywdy, szacunek do robotników, rolników i ludzi niewykształconych, kultura, ideały (wielkie, szlachetne), podtrzymywanie tradycji religijnej, wyrzeczenie (samożarcie), wstrzemięźliwość, natchnienie, prawda, obyczaje chrześcijańskie, zdrowie moralne, poziom moralny, cnoty społeczne, postawa religijna i społeczna.

Polak, którego obraz wyłania się na podstawie modlitwy powszechnej, przede wszystkim pracuje, modli się i kocha. Czynnościom tym towarzyszą kwalifikatory dodatnie, ewentualnie intensyfikujące pożądane zachowania. Nagrodą dla wierzących ma być *chwala w niebie, korona, wieniec chwały*, które otrzyma się po śmierci¹⁴. Negatywne, piętnowane cechy Polaków to przede wszystkim: alkoholizm (*pijaństwo, alkoholowa gościnność*, np. s. 340), seksualizm (*nieopanowany*, np. s. 359), erotyzm (*namiętność, gonitwa za przyjemnością*) i niewierność małżeńska (*nieuszanowanie świętości przysięgi małżeńskiej, zrywanie przysięgi małżeńskiej*, np. s. 384), zła praca (*niesumienność, niedbalstwo w pracy*, s. 384) i aborcja (*pozbawianie życia dzieci nienarodzonych, zabijanie nienarodzonych dzieci*, s. 384), czy wreszcie *chaos, bezład moralny i załamanie moralne w podejściu do pracy i dobra społecznego* (np. 382). Do plag wieku zalicza się również *narkomanie (młodzieży*, s. 57) i ogólnie rozumiane *zło, przewrotność oraz złość ludzką*.

Wymienione tu cechy i postawy życiowe odnoszą się do wszystkich Polaków. Natomiast negatywne cechy wąskiej grupy społecznej dotyczą władz Polski. Są to: *nadużywanie władzy, utrudnianie odpoczynku niedzielnego i wykonywania praktyk religijnych, pozostawienie bez pomocy ludzi potrzebujących* (np. s. 442, 439).

Podsumowanie

Obecna analiza pozwala w pewnej mierze odpowiedzieć na pytanie o zarysowany w modlitwie powszechnej autorstwa o. Ireneusza Żołnierzyka wizerunek Polaka i Polski. Wyraźne w prezentowanych kolokacjach leksemów

¹⁴ Dominuje odwoływanie się do wartości pozytywnych, ponad 90% wezwań posiadających językowo wyrażony identyfikator narodowości mówi o cechach i wartościach pożądanych. Tylko 9% określa wartości ukazujące cechy i postawy negatywne i wzywa do przemiany.

Polak i Polska, a także *ojczyzna, naród i nasz* jest scalanie, zlewanie się dwóch typów więzi – narodowej i wyznaniowej. Pośrednio można wnioskować, że wspomniane w wezwaniach Polak to katolik, inne narodowości, poza sporadycznym wspomnianiem narodu żydowskiego, nie istnieją, podobnie jak i inne wyznania czy odłamy chrześcijańskie. Przynależność do wspólnoty, narodowej i wyznaniowej, traktowana jest tu jako wartość i oceniana pozytywnie. Miłość do ojczyzny, dbałość o nią wpisane są immanentnie jako postawy stanowiące warunek *sine qua non* bycia (dobrym) katolikiem¹⁵.

Skomplikowana sytuacja pragmatyczna aktu mowy będącego modlitwą powszechną powoduje zaistnienie wielokrotnego nadawcy komunikatu i przynajmniej podwójnego odbiorcy. Zaobserwować można próbę wpływania na adresata – Boga i na pośredniego odbiorcę komunikatu – człowieka, wiernego uczestniczącego aktywnie w liturgii¹⁶. Bloki intencjonalne modlitwy są mocno rozbudowane, a choć dominuje w nich prośba, to znajdzie się i pochwała, i ostrzeżenie, i obietnica. Dydaktyzm, perswazyjność modlitwy rysują się wyraźnie. Dyrektywy formułowane w modlitwie powszechnej odsyłają głównie do ogólnie i szeroko rozumianych pojęć z zakresu moralistyki. Modlitwa pośrednio wzywa do nawrócenia, a osobą mającą do tego doprowadzić jest nie tyle Bóg, co sam wierny uczestniczący w liturgii. Wyłania się więc obraz idealnego Polaka i idealnej Polski. Autor modlitwy wybiera stymulację pozytywną wyborów adresata – człowieka. Podstawowym wyzwaniem dla Polaka jest wcielenie w życie zasad wiary, ze szczególnym naciskiem na wypełnianie obowiązków wobec społeczności narodowej. Zwraca uwagę liczba wezwań za władze państwowe oraz szablonowość intencji, w której prawie zawsze pojawia się różnorodnie ujęte wezwanie do budowania ładu moralnego i gospodarczego w kraju.

Elita wspólnoty komunikatywnej Kościoła katolickiego lat osiemdziesiątych, tworząca i aprobująca wzory porozumiewania się człowieka z Bogiem, wiernego obecnego na modlitwie liturgicznej postrzega przede wszystkim jako członka wspólnoty wyznaniowej. Tuż za tym idzie podkreślenie przynależności do wspólnoty narodowej i jej wspólnot podrzędnych. Wezwania modlitwy powszechnej o Ireneusza Żołnierczyka realizują ustabilizowany ogólny wzór,

¹⁵ Por. M. Telus, *Konstrukcja narodowego „my”, czyli dlaczego kochamy ojczyznę*, w: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, Język a Kultura, t. 14, s. 253–286.

¹⁶ Mówienie o perswazyjności modlitwy powszechnej ukierunkowanej na wiernych w powyższym artykule nie ma na celu waloryzowania sposobu używania języka w Kościele katolickim. Przyjmuje się przecież powszechnie, że wszelkie działanie komunikatywne ma na celu przekonanie adresata, a perswazja językowa traktowana jest jako narzędzie neutralne, mogące służyć różnym celom

kształtując model wierzącego jako pracowitego, dbającego o ład moralny Polaka katolika. Uczestnicy modlitwy mogli kontekstowo odczytywać wezwania typu *Módlmy się za żyjących w udręczeniu i ciągłym zagrożeniu z powodu wykonywania praktyk religijnych, by doczekali się prawdziwej wolności* (s. 111) jako mówiące o sytuacji w Polsce lub usłyszeć wezwanie zmodyfikowane (aktualizujące treści, aplikujące je do konkretnych sytuacji), w samym jednak zbiorze nie ma uszczegółowienia, bezpośredniego zakorzenienia w sytuacji politycznej, gospodarczej czy społecznej Polski lat osiemdziesiątych.

Iwona Pałucka-Czerniak

Contexts of the occurrence of the lexemes *Polak, Polska* and *polski* in the collection of common prayers *Módlmy się wspólnie* by Farther Ireneusz Żołnierczyk

The article presents the results of a pragmalinguistic analysis of the linguistic contexts of the lexemes *Polska, Polak* and *polski* (Poland, Pole, Polish) in the collection of common prayers written by Father Ireneusz Żołnierczyk in 1984. The analysis allows the author to present the way of speaking and modelling the thinking on homeland within a specific given community, place and time. The material under scrutiny consists of the collection of common prayers that is to provide a clear illustration for the mechanisms to create and sustain the sense of religious and national unity. The collection, in the form of an auxiliary book for liturgy, had in the past a particular impact as a pattern providing a template in creating specific communiques during the liturgy of the high mass in the Catholic Church. The supplications in the prayers execute a well-established and fixed general pattern, shaping the model of a believer as a hard-working, industrious and the virtuous Pole-Catholic. Within the lexical layer of the prayers there is no particularisation or direct references to political, economic and social situation in Poland, though the participants in the common prayer are in position to contextually read a given passage or hear a modified supplication (appropriately adjusted to specific or current events).

KEY WORDS: pragmalinguistics, communicative community, linguistic and social context, language of liturgy, common prayer, Catholic Church.

dr Iwona Pałucka-Czerniak, Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, zainteresowania badawcze: historia języka polskiego, retoryka, pragmalingwistyka i genologia, opracowanie języka naukowego, a zwłaszcza gatunku przedmowy do publikacji naukowych, analiza rozmaitych zagadnień dotyczących gatunków i tekstowych reprezentacji języka religijnego, polszczyzna osiemnastowieczna.